

GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie
złp. 12—miesięcznie złp. 4.—Nu-
mer pojedynczy gr. 6.

Nr 45

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową
złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Lutego 1828 roku we Czwartek

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich płacono za ko-
rzec żyta złp. od 13 do 14,— pszenicy od 16 i pół do 18, jęczmienia
od 13 i pół do 15, owsa od 8 i pół do 10, w drobnych i cząstko-
wych kupnach.

Londyn dnia 1 Lutego.— Xiążę Wellington zapowiedział w parla-
mencie wprowadzenie bilu zbożowego podług zasad P. Canninga,
to jest takiego, jaki za tamtego ministra nieurzymał się; jest powsze-
chne życzenie aby tą razą szczęśliwiej mu się powiodło, albowiem tera-
źniejsze opłaty tak są uciążliwe, że je z zupełnym zakazem porównać
można. — Pszenica trzyma się w zupełnej cenie, jęczmień i owies ma
odbyt, groch i fasola bez obrotu i staniały.

BAWBAŁA. W upłynionym tygodniu sprzedano 2040 worów i pła-
cono: gatunek Surate $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ d., Bengal. $4\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ d., Demerara
 $8\frac{1}{2}$ d., Boweda $4\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$ d. — **CUKIER.** muskowady szczupły od-
byt, do najwięcej kiedy 400 oxew. dziennie przedanych być mo-
żna, płacono nawet nieco niżej. Gatunki rafinowane także bez znacz-
nego obrotu, ale bez zniżenia ceny. W aukcji onegdajszej na 4486
worów, płacono gatunek Siam jak następuje: dobry biały 34 do $35\frac{1}{2}$
s, ord. i średni $30\frac{1}{2}$ do $32\frac{1}{2}$ s, średni i dobry żółty 26 do 29 s, (mit-
tel bis gute gelbe) średni i dobry brunatny 23 do $25\frac{1}{2}$ s. Ordynar.
biały Hawanna, płacono dziś $39\frac{1}{2}$ do 40 s, piękny (feine) 45 s, żół-
ty $22\frac{1}{2}$ do 34 s, dobry biały Brazyl. $39\frac{1}{2}$ do 40 s, brunatny ditto
28 s. — **KAWA.** W aukcji dziś odbytej, płacono: piękną ord. Do-
mingo i p. ord. Brazyl. 36 do $36\frac{1}{2}$ s, z piękną farbą gatunku Cher-
bon 33 do $33\frac{1}{2}$ s, dobrą Ceylon 31 do $31\frac{1}{2}$ s; w ogólności 2 do 3 s.
taniej. — **KORZENIE.** Ziele angielskie i posłedni Cynamon zaczynają
być poszukiwane. Pieprzu białego przedano 100 worów po 15 d. —
BOJ podróżował znowu o 3 do 6 d. — **MIEŚIWA i OKRASY.** Wie-
przowina podróżowała znowu, a zapasy jej ciągle są szczerpłe. Woło-
wina bez odmiany. Masło i słonina co raz stała się przybierają ceny.
RUM. Bez odmiany; za dobry Demerara którego jedną partję 5 wy-
zaj proby kupiono, płacono 2 s. 5 d. — **RYŻ.** W aukcji ostyndji-
skiej na 5109 worów, płacono: dobry i piękny Patna 14 do $15\frac{1}{2}$ s.
biały Bengal. 11 do 13 s, żółty Batawia 8 do 10 s. — **SALE-
TRA.** Przedano przez aukcję 25 tons po $22\frac{1}{2}$ s. — **TERPETINA.**
Nie jej tylko było na targu, rodkupiono wszystką, po cenie najwyż-
szej.

Amszterdam d. 5 lutego.— **CUKIER** surowy nienajlepsze ma tar-
gi. Notują ceny następujące: brunatny Martin: 34 do 46, Jamajka i
Surinam 35 do 49, Demerara 34 do 48, biały Brazyl. w skrzyniach 50
do 59, Muskowady 47 do 55, biały Hawanna 58 do 72, żółty 55 do
56, brunatny 49 do 52, żółty Burbon w workach 45 do 50, brunatny
37 do 46, biały Bengal: 52 do 59, żółty 41 do 47, brunatny 33 do 37,
biały Manilla 52 do 55, brunatny 45 do 49, Chin. i Ostyndyjski Poier
43 do 56 Fl. Gatunki rafinowane mają bez przerwy stałe ceny; dziś
dawano za kilka partji pięknego 2da Melis 60 $\frac{1}{2}$ Fl., ale właściciele nie
chcieli po tej cenie sprzedać. — **KAWA** bez obrotu. — **OLEJE.** Rze-
pakowy 45, z dostawą na 1 maja $42\frac{1}{2}$ do $42\frac{1}{2}$, na 1 września i
października $40\frac{1}{2}$, lniany 38 $\frac{1}{2}$, konopny 43 Fl. — **PAPIERY PUBLICZNE;**
Z początku bez odmiany, ale przy zamknięciu giełdy miały znaczny pokup
a nawet drożej za nie płacono. — **SIEMIENIA.** Rzepakowe 280 do 315,
lniane na olej z morza bałt. 180 do 250, lniane egipskie 225 do 250,
konopne z morza bałt. 140 do 160 Fl. — **ZBOŻE.** Z małym obrotem
ma ceny następujące: Pszenica królewiecka 121 fn. 212 Fl.; Żyto pruskie
119 fn. 184 Fl. Jęczmień 112 fn. 135 Fl. Owies 82 do 84 fn. dro-
bny 82 do 84, letki gruby 50 Fl.

Z Gdańska d. 7 lutego.— W ciągu miesiąca grudnia sprzedano
z tutejszych spichrzów na rachunek rządu francuzkiego 1500 łasztów psze-
nicy po 250 do 285 f. za łaszt o $56\frac{1}{2}$ szefli. Sprzedane zboże było w
ogólności średniego gatunku i po większej części 130 do 131 funtowe.
Miano nadzieję, że rząd francuzki zakupi jeszcze większe zapasy, ale
przeciwieństwo stało, przez co po nagłym ruchu, nastąpiła w handlu
zbożowym nagle pewna stagnacja. W połowie stycznia przybyło do
Gdańska kilku młynarzy francuzkich, którzy nieco pszenicy zakupili;
wszakże gdy zapasy nasze, zwłaszcza w gatunkach średnich są zna-
czne; przeto chętnie sprzedawano 130 i 131 funtową pszenicę po 240
do 265 f. za łaszt $56\frac{1}{2}$ szefli trzymający. W ogólności młynarze ci za-
kupili do spławu wiosennego blisko 1200 łasztów pszenicy. Wkrótce
przed odjazdem zakupili jeszcze posłedniejszej pszenicy 80 łasztów po
280 f. Wszystkie w ciągu zimy zakupione i do spławu wiosennego
przeznaczone zapasy pszenicy, wynoszą do 3500 łasztów. Owsa, je-
czmienia i żyta kupiono mało co więcej, jak potrzeba na wewnętrzną
konsumpcję. Teraźniejsza cena zboża utrzyma się zapewne nawet w ra-
zie wypadków wojennych. Lecz podnieść się ona, jeśli w Anglii da
się uczuć niedostatek, chociaż i na to względnie mieć należy, że zasady
teraźniejszych ministrów angielskich, niezupełnie sprzyjają wolności
handlowej. (Zobacz pod Londynem)

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa. — w Imieniu Najjaśniejszego MIKOŁAJA I. Cesarza wszech Rosji, króla polskiego. e.c. etc. — Rada administracyjna królestwa. — Na przełożenie komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, postanowiła, i stanowi: Na przedmieściu Pradze pod Warszawą odbywać się mają każdego tygodnia targi, w dni: poniedziałkowe, czwartkowe i piątkowe, w mieście dni przywilejem Augusta III króla polskiego z dnia 25 marca 1739 r. oznaczonych. Przepisy administracyjne, policyjne i skarbowe, ściśle przestrzegane być winny. — Wykonanie niniejszego postanowienia rada administracyjna komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnej dnia 22 stycznia 1828 roku — Minister stanu prezydujący (podp.) W. Sobolewski. Minister spraw wewnętrznych i policji (podp.) T. Mostowski. Rada sekretarz stanu, generał dywizji, (podp.) Kosecki. Zgodno z oryginałem. — Rada sekretarz stanu generał dywizji. (podp.) Kosecki.

Głos prezesa dyrekcji głównej, miłany na posiedzeniu téjże dyrekcji w dniu 1 lutego 1828 roku. — *Jasnie Wielmożny radco stanu, zastępczo ministra przychodów i skarbu, i Wy szanowni, do obu komitetów, wybrani obywatele!* — W dopełnieniu artykułu 136 ustawy sejmowej, dyrekcja główna, przystąpić ma w dniu dzisiejszym do zdania sprawy z półrocznych swych czynności, które, od dnia 20 lipca roku zeszłego, do dnia 20 Stycznia roku bieżącego, załatwiła. Zdanie to sprawy, aczkolwiek trzeciem jest z porządku, po raz pierwszy! atoli przed zebraniem obu komitetami dopełnia się. Prawo bowiem sejmowe, tworząc instytucję tę, stopniowy postęp rozwijania się jej wskazało, tak, iż najpierwsze działania, ku zawiązaniu się téjże instytucji zmierzające, samemu tylko prezesowi dyrekcji głównej, następne zaś wszelkie wykonawcze czynności, dyrekcyjom, głównej i szczegółowej, toż prawo, powierzyło, a gdy tych władz działania, do pewnego już doszły stopnia, wybór dopiero członków, do komitetu towarzystwa, jako do władzy kontrolującej działania władz wykonawczych, następować mógł z pewnością; jakóż, po otworzeniu komitetu towarzystwa, w obecności onego, dwa razy już w dniach 1 lutego i 1 sierpnia roku zeszłego, zdanie sprawy, przez dyrekcję główną, dopełnionem zostało. W postępie dalszym, gdy warunek prawem oznaczony, w wypuszczeniu w obieg, za złp. 40,000,000 listów zastawnych, dopełnionym został, utworzenie komitetu drugiego właścicieli listów zastawnych, dopiero mogło nastąpić. Powołani, zaufaniem i wolnym wyborem samychże właścicieli listów zastawnych, do komitetu tego, tak prezes, jako radcy, reprezentują we wszelkich działaniach swych, tychże właścicieli listów zastawnych. Ci zaś z natury instytucji téj, będąc jedynymi wierzycielami towarzystwa, mają tém samem możność, o każdym szczególe działań, władz wykonawczych towarzystwa, przekonywać się. Dyrekcji głównej, zdanie sprawy dzisiejsze, tém pożądańsze staje się, iż nietylko władzy kontrolującej, zaufaniem współtowarzyszonych wybranej, ale nadto władzy, naj-

bardziej w przedmiocie tym interesowanej, bo wierzącej, li towarzystwa reprezentującej, przełożyć będzie w możności, iż całym jej usiłowaniem było jak najściślej przepisy prawa dopełnić. — W odczytać się teraz mającém zdaniu sprawy, dostrzedz na pewno racycie, szanowni, do obu komitetów, wybrani mężowie, iż dyrekcje, tak główna, jako i szczegółowe, niemniej wydziały trybunałów hipoteczne w województwach, ciągle tym samym duchem porządku, staranności i zupełnego poświęcenia się przeniknione były, jaki je ożywiał, od dnia pierwszego rozpoczętych przez nie towarzystwa kredytowego ziemskiego dotyczących się czynności; tym to usiłowaniami, i obywatelskiemu poświęceniu się powołanych zaufaniem współtowarzyszonych, tak radców dyrekcji głównej, jako też prezesów i radców dyrekcji szczegółowych, postęp tak znacznej instytucji téj, przypisać należy; czego naocznym i najbliższym świadkiem będąc, godzi mi się z pewnością spodziewać, iż nie tylko komitet, z grona współtowarzyszonych wybrany, ale nadto komitet, reprezentujący wierzycieli towarzystwa, w działaniach władz wykonawczych onegoż, zadowolnionemi będą. — Prawo sejmowe w artykule 135 włożyło na dyrekcję główną obowiązek, przed każdym zdaniem sprawy, do rewizji kass swych przystępować: tak w poprzednich, jako i wteraźniejszym półroczu, dopełniła dyrekcja główna, ściśle przepisu tego; lecz przy tegorocznej rewizji, po raz pierwszy tę przyjemność miała, iż rzeczona rewizję w obecności delogowanych z komitetu właścicieli listów zastawnych, to jest: J.W. prezesa tegoż komitetu i jednego z posród radców onegoż, nie mniej w obecności dwóch radców z komitetu towarzystwa, dopełniła. W czasie téj to rewizji, nie tylko wszelka gotowizna w kassie znajdująca się, niemniej summy, tamże w listach zastawnych i kuponach będące, przeliczonemi były, ale nadto, stan ten rzeczywisty kassy, z położeniem i stanem ciąg kassowych i buhalteryjnych, niemniej cała rachunkowość towarzystwa, padług tychże ciąg buhalteryjnych, rozbieżną była, a billans, do dzisiejszego zdania sprawy załączony, jest ściśle na tymże stanie ksiąg buhalteryjnych oparty. Zdanie zatem sprawy dzisiejsze, różni się tém, od zdania sprawy poprzednich, iż teraz już, znajdują się w gronie obudwoch komitetów osoby, toż zdanie sprawy, na zasadzie przekładanych im ciąg kassowych i buhalteryjnych, ocenić mogące. — W zdaniu dzisiejszem sprawy, ujrzycie szanowni mężowie, dalszy postęp działań, władz towarzystwa. Ilość wydanych przez władzę towarzystwa listów zastawnych, nader znacznie w upłynionem półroczu zwiększoną została. Wysokość funduszu amortyzacyjnego z każdym półroczem zwiększa się. — Punktualność zaś w wypłatach, i ugruntowana prawem, niezawodność onychże, nadaje co raz stałszy kurs listom zastawnym towarzystwa. — Wprawdzie dzisiejsze zdanie sprawy przekona was również, szanowni mężowie, iż zaległość raty ostatniej dosyć znaczną bydl się wykazała, a nawet część z zaległości raty czerwcowej roku zeszłego, do poboru jeszcze pozostaje. Lecz gdy zaległości w najpierwszej zaraz racie wykazane, co do grosza ściągnięte zostały, pośpieszą niezawodnie stowarzyszeni z uiszczeniem należności od-

nich przypadających, i nie dopuszczają zapewne, aby surowość praw egzekucyjnych towarzystwa w półroczu teraz następującem, na nich spełnioną została. A lubo zaległości te, nie mają najmniejszego wpływu na regularność wypłat, posiadaczom listów i kuponów należących, gdyż prawodawca, w mądrości swej, takie zarządzenie obmyślił środki, iż nigdy punktualność wypłat zachwiana być nie może; do obowiązków wszakże władz towarzystwa należy, iżby w ścisłym dopełnieniu prawa, całej swej dołożyli usilności, aby na przyszłość wszelkim zwiększeniom się tychże zaległości, stanowczą położyli tamę. — Inne wszelkie szczegóły, co do każdej czynności władz wykonawczych towarzystwa, mieć sobie będziecie, szanowni, pod twoją prezydencją J.W. zastępco ministra przychodów i skarbu, w obu komitetach, zebrani obywatele, w odczytać się mającém zdaniu sprawy, przełożonemi; z którego o istotnem położeniu, każdego przedmiotu, przekonanie powziąć będziecie mogli.

AUSTRIA. Donoszą z wielkiego Kościoła w komitacie krasowickim: Tu i w okolicy o kilka mil do koła, słyszeliśmy w nocy z dnia 15 na 16 stycznia tak mocne grzmoty, jakich nie pamiętamy. nawet w najgorętszych latach, przyczem ciągle się błyskało i grad padał. Trwało to przez półtorej godziny, a potem dało się uczuć trzęsienie ziemi. W ciągu tego zjawiska było powietrze bardzo ciepłe, ale w przeciągu dwóch godzin wszystko zamarało. Podobne zjawiska powietrza zwróciły powszechną uwagę w okolicy Temesvaru i Aradu, a w Budiszynie, Pescie, Preburgu i Wiedniu słyszano w tym samym czasie grzmoty. — Słychać że rząd austriacki zaciąga pożyczkę 30,000,000 zło. ryn. (G. Wro.)

ANGLJA. Mówiono że rząd angielski pośle w krótkie konsulów do Grecji, wszelako wiadomość ta nie potwierdza się. Anglja niecierpieważ zna niepodległość Grecji, a Turcja dosyć czasu mieć będzie do namysłu, czy panowanie jej w Grecji jest dla niej samej pożyteczne, lub szkodliwe. Stosunki Anglii z Turcją są teraz bardzo trudne, a mówią, że nawet Wellington mówił o nich z wielkim zapętem. — Między Liverpoolem i Manchesterem zaprowadzą kolej żelazną; mniejsze trudności tego wielkiego przedsięwzięcia są już pokonane, ale pozostaje największa do pokonania, wypada bowiem ominąć miasto Liverpool, i w tym celu wzdłuż tego miasta zaczęto robić drogę podziemną, którą nadto kuć trzeba w ogromnej skale. Droga ta na 22 stóp szeroka i na 2,200 pretów długa, pokryta będzie owalnym sklepieniem na 16 stóp wysokim. Robotnicy pracują dniem i nocą nad tem dziełem i wykuli już 600 pretów. — W Londynie kwitnął tej jesieni krzak róży chińskiej, który ma 18 stóp wysokości i przeszło 100 stóp kwadratowych do koła zastania. Miał on przeszło 100 pęków, a na wszystkich było blisko 3,000 róż, w licznych stopniowaniach barwy, zaczawszy od białej aż do szkarłatnej. — Gazeta Times mówiąc o potrzebie poprawy ustaw obowiązujących, opisuje między innemi sądy angielskie w ten sposób: Nawet w starych sądach londyń-

skich, którym najmniej można przyganiać, nie mają sędziowie dosyć czasu i spoczynku do namysłu. Często zdarza się, że utrudzeni sędziowie na posiedzeniu usypiają, a razu jednego zdarzyło się, że prezes żądał powtórnej indagacji, ponieważ jeden z sędziów w toku pierwszego śledztwa snem się pokrzepiał. Podobne przypadki są jeszcze w Londynie mniej częste, albowiem gorliwość adwokatów i gazeciarzy utrzymuje tam czujność sędziów, ale na prowincji dokucza sen sędziom nie równie mocno. — Uniwersytet londyński mianował poetę Dale professorem angielskiej, a pana Heymana Hurwicza profesorem hebrajskiej literatury. (G. H.)

FRANCJA. Bankier Lafitte przeznaczył na dniu zaślubin swojej córki 50,000 fr. na ubogich, a uczta w dniu tym dana, kosztowała go 100,000 fr. Sala jego hotelu nie mogła pomieścić gości; musiano ją zatem urządzić na obszernej dziedzińcu. — W maju roku 1818 wydane było postanowienie królewskie, zapewniające oficerom nie czynnym przez lat 10 połowę żołdu; z końcem tego terminu, to jest w maju r. b., ustaje ich pensja, przez co wielu zasłużonych wojowników może być przywiedzionych do nędzy. (G. F.)

NIEMCY. — Sejm związku niemieckiego rozpoczął w Frankfurcie posiedzenia dnia 31 stycznia. — Sejm badenski zwołany został na dzień 25 lutego. (G. N.)

SZWAJCARJA. — Towarzystwo przyjaciół Greków w Turkawie ogłosiło raport o dochodach swoich od r. 1822; wynoszą one 4633 złt. r.; między innemi odebrało w darze od prałata klasztoru w Fischingen, medal bity na pamiątkę przymierza między Austrią, Polską i Wenecją, przeciw Turkom zawartego. Medal ten wyobraża na jednej stronie trzech sprzymierzeńców: Sobieskiego, Leopolda i dożę weneckiego, trzymających prawą ręką łańcuch spięty, a w lewej miecze. Napis jest taki: *Die Eintrachts treu, dies Helden drei, mit Siegesfreu*. Poniżej: *Confoederatio et Concordia*. Na stronie odwrotnej: *Durch diesen Bund, der Turkenhund, muss gehn zu grund*. Nad napisem tym wyobrażona jest bitwa między psem z jednej, a orłem polskim, orłem szwajcarskim i orłem cesarskim, z drugiej strony. U samego spodu jest napis: *Durch Gottes hand, dies dreifach Band, hab lang Bestand*.

TURCJA. — Potwierdza się wiadomość, że Ibrahim Pa-sza popłynął z 15,000 wojaka do Egiptu na 53 okrętach. W krótko po ich odpłynieniu powstała burza i słyszano wystrzęły, z kąd wnoszą, że okręty były w niebezpieczeństwie. Niedostatek żywności przyspieszył odjazd Ibrahima, płacono już bowiem po 10 fr. za 3 funty mięsa; a spodziewano się jeszcze większej drożyzny, gdyż po odjeździe posłów ze Stambułu, zabroniono nawet austriackim okrętom dowozić żywność do brzołów greckich. — Pułkownik Heydecker pisał z Poros pod dniem 13 grudnia list następujący: Od czasu bitwy nawaryńskiej, panuje tu wielka czynność, która wszakże nie wiele pomoże, dopóki prezydent nie przybędzie, gdyż nie ma

zgody i uszanowania dla rządu tymczasowego. Karataso i Grisiotis wyładowali w Trichieri. Zajeli oni miasto, zabili kilkaset Turków i posłali do Eginy dwie zdobyte chorągwie. Wodzowie z góry Olimpu połączyli się z nimi, tak, iż mają do 3000 ludzi, z którymi wyładować chcą pod Negropontem. Kommissja wyznaczyła dla nich 7500 kilogramów żywności. Jenerał Church otrzymał z Korfu znaczne summy, za które będzie mógł nakupić broni i żywności. Wyprawa przeciw Kandji przysposabia się ciągle; gdyby odezwa admirałów nie wstrzymywała lorda Cochrane, możnaby teraz wiele dokazać. Brakuje nam pieniędzy, a kommissja potrzebująca znacznych summ na utrzymanie wojska, ma do odebrania ze Smyrny tylko kilka tysięcy piastrow i 20,000 fr. Dla samych fregat potrzeba co miesiąc 3000 piastrow. Czas nagi, aby prezydent zasilkami jak najszybciej przybył. Gdyby nie pomoe towarzystw, nie byłoby już Grecji, a pomoe ta ciągle jest potrzebna, ale obawiać się potrzeba, aby nie ustała. — Winnym liście, z Poros pod datą 19 grudnia, pisze pułkownik Heydecker: W tej chwili dowiadujemy się, że posłowie wyjechali ze Sztambułu. Mam więc nadzieję, że kiedy Turcy chcą wojny, nie będą teraz admirałowie wzbraniłi lordowi Cochrane wypraw przeciw Kandji, Sejos i Negropontowi. Admirał Cochrane zapobiega wszelkimi sposobami rozbojom morskim i właśnie niedawno zabrał korsarzom statek, który miał być osadzony przez 60 ludzi. Wiedzianno, że korsarze statek ten stawiają, uzbrajają, a nawet pozwolono mu odpłynąć, ale w chwili kiedy już był na morzu, puścić się za nim lord Cochrane, zabrał go i zatknął na nim banderę narodową. — P. Egnard donosi: że kommissja grecka otrzymała dnia 1 stycznia 20,000 fr.; z niemieckich funduszów posłał ten przyjaciel Greków w ostatnich dniach stycznia 18,000 fr. W ciągu tegoż miesiąca posłano z Ankony dla Greków kartofli i innej żywności, którą Szwajcarowie na ten cel przeznaczili. — Jenerał Church pisał z Dragomestre dnia 1 grudnia list następujący: Stanawszy szczęśliwie, ale po licznych trudach z Korintu przy Patras i w pochodzie tym wielu jeńców Turkom zabrawszy, przy czem skłoniliśmy cztery prowincje do podniesienia znowu broni którą z rozpaczą rzuciły, ruszyliśmy przez obszerne równiny około Patras, niezważając na liczną jazdę Achmeda paszy. W punkcie gdzie przeznaczone dla Grecji zachodniej wojsko na okręty wsadzić chciałem, wzmocnić kazałem spiesźnie nasze stanowisko i prawie w obliczu nieprzyjaciela dopiąłem mojego celu. W pochodzie tym mieliśmy liczne trudności do pokonywania, a największą były niezwykajne w Grecji niepogody. Deszcze padały ciągle przez 2 miesiące, a niebyło namiotu, pod którymby przed niemi schronić się było można. Ale tym przyjemniejszym był pochód nasz w dniu ostatnim, przez piękną równinę w okolicy Patras. W tym samym czasie zbliżał się z przeciwniej strony Achmed pasza na czele 5,000 piechoty i 1,500 jazdy, gdy tymczasem całe moje wojsko tylko 1000 ludzi liczyło. W takim stanie rzeczy, musiałem się wziąć do chytrych obrotów i ukoń-

czyłem je pomyślnie. Wyładowaliśmy w Dragomestre i biwakujemy w okolicy. Turcy cofnęli się do Prewazy i Missolongi jak tylko o przybyciu naszym wiadomość powzięli. Rozpocznę dalsze operacje, jak tylko zaizwożeni mieszkańcy do domów popowracają. Załoga Missolongska ma się składać z 3,000 wojska; wysłałem statki po resztę wojska. — Sułtan wydał odezwę do Kurdów, ludu koczowniczego w Turcji azjatyckiej, żądając od nich kontingensu 100,000 jazdy. — Amerykanie mieli zbурzyć na wyspie Kandji warownię Grabusa. — Przy Dardanelach przygotowują ogromne łańcuchy, aby niedopuszczyć do nich okrętów wojennych. — W zbrojowni sztambulskiej uzbrajają 13 okrętów linjowych i fregat. — Wyładowano już zboże z 88 okrętów zagranicznych i nie tylko że małe ceny za nie oznaczono, ale nadto niepowiedziano kiedy Porta zapłatę uskuteczni. (G.B.)

WŁOCHY. Gazety zwracają uwagę na dom zajezdny w Florencji, utrzymywany przez Sznajdera, który był niegdyś kamerdynerem ostatniego doży weneckiego. W domu tym mieszkać może wygodnie 500 gości; w kuchni podobnej do ludwisarni, mistrzuje 3 angielskich, 3 niemieckich, 3 francuzkich i 3 włoskich kucharzy, przy pomocy tyluż kuchcików. Przez szczędnosc i przemyśl, przyszedł Sznajder do posiadania dwóch pałaców, fabryki wyrobów jedwabnych, Villi, z której ma corok do 40,000 cytryn, i do znacznych kapitałów. — Dnia 19 października r. z. otworzono w Neapolu bank z kapitałem 60 milionów dukatów (*); wypożycza on pieniądze właścicielom nieruchomości i fabrykantom, z prowizją po 6 od 100, i zamierza wspierać wszelkie przedsięwzięcia handlowe. — W ciągu całego życia zrobił Canova 53 posągów marmurowych, 12 grup, i 14 grobowców, 8 wielkich pomników, 9 kolosalnych figur, 54 popiersi i 26 płaskorzeźb. Dzieła te przekazał potomności sławę jego, nie tylko w rozmaitych krajach europejskich, ale nawet w Ameryce.

(G. Wroc.)

(*) *Dukat neapolitański, zwany Ducati di Regno, trzyma na naszą monetę złtp. 6, gr. 23.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś dane będzie widowisko sceniczne i readowe w następującym składzie: komedia *Kto kocha ten się kłóci*, — następnie komedjo-opera *Miłośćki Ułańskie*; — zakończy balet *Ogrodnik Arlekinem*.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nałewkach w tyle ogrodu Kraśńskich.

Na krakowickim przedmieściu pod Nrem 414 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszej gazety załączony jest *Ner 20 Dziennika obwieszczeń*.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)